

POSTANOWIENIE

13 sierpnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Kamil Zaradkiewicz

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 13 sierpnia 2025 r. w Warszawie
zażalenia W.I.

na wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z 28 listopada 2024 r., I ACa 1306/22,

w sprawie z powództwa Banku spółki akcyjnej w W.

przeciwko W.I. i A.I.

o zapłatę,

**uchyla zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie
z 28 listopada 2024 r. pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach
postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym
postępowanie w sprawie.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 22 kwietnia 2022 r., I C 2552/20, Sąd Okręgowy w Kielcach w sprawie z powództwa Banku S.A. w W. przeciwko W.I. i A.I. o zapłatę, oddalił powództwo (pkt I), zasądził od powódki na rzecz pozwanych kwoty po 10 817 zł tytułem kosztów procesu (pkt II).

Sąd pierwszej instancji ustalił, że 23 lipca 2007 r. A.I. i W.I. zawarli z Bankiem S.A. w W. (poprzednik prawny powódki) umowę kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem CHF z równymi ratami kapitałowo odsetkowymi.

Zgodnie regulaminem mającym zastosowanie do umowy zawartej przez strony wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo-odsetkowej kredytu

waloryzowanego kursem waluty obcej była wyrażona w tej walucie, natomiast jej spłata dokonywana była w PLN po uprzednim jej przeliczeniu według kursu sprzedaży danej waluty, określonym w tabeli kursowej powodowego banku.

Pozwani nie mieli wpływu na kształt podpisanej umowy - umowa została podpisana według wzoru opracowanego przez bank.

Z uwagi na trudności finansowe pozwani zaprzestali spłaty kredytu.

Pismem z 28 grudnia 2018 r. powódka dokonała wypowiedzenia umowy kredytu hipotecznego z zachowaniem 30-dniowego okresu wypowiedzenia, określając całkowitą kwotę zobowiązania pozwanych na kwotę 243 969,50 CHF.

W ocenie Sądu pierwszej instancji powództwo wytoczone przez bank nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd podzielił stanowisko pozwanych, że przedmiotowa umowa kredytu była sprzeczna z art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (tekst jedn.: Dz.U. 2024 poz. 1646; dalej jako: „pr. bank.”) w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy w zw. z art. 353¹ k.c.

W ocenie Sądu pierwszej instancji analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że zawierając przedmiotową umowę strony doprowadziły do powstania stosunku prawnego sprzecznego z naturą (właściwością) stosunku zobowiązaniowego, jaki kreuje umowa kredytu. Sąd zwrócił w tym kontekście uwagę, że walutą kredytu udzielonego powodom był złoty polski, z tym, że wypłacona pozwany kwota w PLN w dniach wypłaty transz kredytu przeliczona została na jej równowartość w CHF według kursu kupna CHF wynikającego z tabeli kursowej obowiązującej w powodowym banku. Tak ustalona kwota w CHF wyrażała zobowiązanie pozwanych wobec banku i stanowiła podstawę ustalenia wysokości rat kapitałowo-odsetkowych w walucie obcej, przy czym spłata rat następowała po kolejnym przeliczeniu na PLN po kursie sprzedaży CHF wynikającym z tabeli kursowej. W konsekwencji, w ocenie Sądu *a quo*, kwota kredytu podlegająca zwrotowi przez kredytobiorców nie została wskazana w umowie, ani też nie była możliwa do obliczenia w chwili zawarcia umowy, jak również nie zostały wskazane szczegółowe i obiektywne zasady jej określenia.

W ocenie Sądu *a quo* postanowienia umowy, na mocy których powodowy bank był upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty CHF dla potrzeb ustalenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, stanowiły ponadto niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Sąd pierwszej instancji zwrócił jednocześnie uwagę, że postanowienia kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenia stron umowy.

Konsekwencją stwierdzenia, że dane postanowienie umowne ma charakter niedozwolony, jest działająca *ex lege* sankcja bezskuteczności takiego postanowienia, co oznacza, że postanowienia umowy określające w ramach mechanizmu indeksacji zasady przeliczania salda kredytu z PLN na CHF oraz dotyczące przeliczania wysokości spłacanych przez kredytobiorców rat z CHF na PLN nie wiążą pozwanych jako konsumentów.

Sąd pierwszej instancji wskazał dalej, że skoro zakwestionowane postanowienia umowne odnoszą się do głównych świadczeń stron i zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny, to ich usunięcie ze skutkiem *ex lege* i *ex tunc* powoduje, że brak jest określenia w umowie jej *essentialia negotii* przewidzianych w art. 69 pr. bank., co uzasadniało stwierdzenie, że umowa kredytu jest nieważna i jednocześnie prowadziło do oddalenia powództwa (powódka dochodziła roszczenia o zapłatę opartego właśnie na tej umowie przy założeniu, że jest ona ważna).

Apelację od wyroku Sądu pierwszej instancji wniosła powódka, zaskarżając ten wyrok w całości i formułując w apelacji m.in. zarzut naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie powództwa ze wskazaniem, że niedopuszczalne jest zasądzenie określonego świadczenia pieniężnego na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, w sytuacji gdy umowa obejmująca świadczenie jest nieważna, podczas gdy ustalenie nieważności umowy powinno prowadzić do uwzględnienia powództwa i ustalenia wysokości należnego bankowi roszczenia, bowiem pozwani nie zwrócili bankowi nawet kwoty udostępnionego im kredytu.

Wyrokiem z 28 listopada 2024 r. Sąd Apelacyjny w Krakowie uchylił wyrok Sądu pierwszej instancji i przekazał temu Sądowi sprawę do ponownego

rozpoznania z pozostawieniem Sądowi *a quo* rozstrzygnięcia o kosztach instancji odwoławczej.

Sąd odwoławczy podzielił ocenę prawną Sądu pierwszej instancji, zgodnie z którą zawarta przez strony postępowania umowa kredytu jest nieważna, przyjmując jednocześnie, że Sąd *a quo* nie rozpoznał istoty sprawy.

W ocenie Sądu *ad quem* Sąd pierwszej instancji w istocie nie dokonał merytorycznej oceny zgłoszonego przez stronę powodową roszczenia. Sąd odwoławczy podkreślił, że pozwani w toku postępowania przed Sądem *a quo* stali na stanowisku, że przedmiotowa umowa jest nieważna. Składając zeznania podczas rozprawy w dniu 9 grudnia 2021 r. oświadczyli oni m.in., że mają świadomość, iż w przypadku uznania umowy za nieważną będą zobowiązani do zwrotu udostępnionego im kapitału a pozwana dodatkowo zeznała, że jest świadoma, iż bank może się domagać również wynagrodzenia za korzystanie z tego kapitału. Mając świadomość powyższych okoliczności pozwani podtrzymali wolę uznania umowy za nieważną. Przyznając, że bank udostępnił im kwotę kapitału w wysokości 715 000 zł pozwani zeznali ponadto, że zaprzestali uiszczania rat kredytu z uwagi na ich sytuację ekonomiczną.

Sąd odwoławczy zwrócił również uwagę, że pozwani, zajmując stanowiska procesowe, podnieśli m.in., że w przypadku uznania przez sąd umowy kredytu za nieważną, powodowy bank będzie miał w stosunku do nich roszczenie jednakże w zupełnie innej wysokości - niższej i oparte na innej podstawie materialnoprawnej. W efekcie, Sąd odwoławczy przyjął, że pozwani nie zaprzeczyli, że są dłużnikami banku. Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do kwestii tych się jednak w ogóle nie odniósł. Tymczasem, w ocenie Sądu drugiej instancji, powinnością Sądu *a quo* było dokonanie oceny prawnej żądania pozwu, przy uwzględnieniu woli strony powodowej, również w oparciu o inną podstawę prawną, wskazaną przez samych pozwanych.

Sąd odwoławczy wskazał ponadto, że Sąd pierwszej instancji pominął dyspozycję art. 156¹ k.p.c. i art. 156² k.p.c., nie zwracając stronom uwagi na możliwość rozstrzygnięcia o żądaniu powódki na innej podstawie prawnej. W konsekwencji strony zostały pozbawione możliwości rozliczenia świadczeń przez

nich uiszczonych w wykonaniu umowy zawartej w 2007 r. na podstawie przepisów o nienależnym świadczeniu, w sytuacji, w której Sąd pierwszej instancji stwierdził nieważność tej umowy. Oznacza to, że strony zostały odesłane do kolejnego procesu, którego celem byłoby rozliczenie świadczeń spełnionych w oparciu o nieważną umowę.

Konkludując swoje rozważania Sąd drugiej instancji wskazał, że poczynienie ustaleń i ocen prawnych przez Sąd odwoławczy w oparciu o inną podstawę prawną przeniosłoby do postępowania apelacyjnego niemal całość merytorycznej oceny zasadności roszczenia dochodzonego przez powódkę, co podważyłoby funkcję kontrolną środka odwoławczego, jakim jest apelacja.

Zażalenie na wyrok Sądu odwoławczego wniósł pozwany, zaskarżając je w całości i formułując zarzuty naruszenia: art. 321 § 1 w zw. z art. 316 k.p.c. oraz w zw. z art. 405 i 410 k.c.; art. 156¹ k.p.c.; art. 156² w zw. z art. 321 § 1 k.p.c.; art. 233 § 1 w zw. z art. 299 k.p.c. oraz art. 316 § 1 k.p.c. W oparciu o sformułowane w zażaleniu zarzuty pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Krakowie oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie okazało się uzasadnione, co skutkowało uchyleniem zaskarżonego wyroku.

Kontrola dokonywana przez Sąd Najwyższy na skutek zażalenia przewidzianego w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. ma charakter formalny, skupiający się na przesłankach uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji, bez wkraczania w kompetencje merytoryczne sądu drugiej instancji. W postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia na orzeczenie o uchyleniu wyroku sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania na podstawie art. 386 § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy poddaje kontroli prawidłowość stwierdzenia nieważności postępowania przez sąd drugiej instancji, a jeżeli przyczyną orzeczenia

kasatoryjnego były przesłanki określone w art. 386 § 4 k.p.c., bada, czy sąd drugiej instancji prawidłowo pojmował wskazane w tym przepisie przyczyny uzasadniające uchylenie orzeczenia sądu pierwszej instancji i czy jego merytoryczne stanowisko uzasadniało taką ocenę postępowania sądu pierwszej instancji. Innymi słowy, bada, czy sąd pierwszej instancji rzeczywiście nie rozpoznał istoty sprawy albo czy rzeczywiście wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Dokonywana kontrola ma charakter czysto procesowy, gdyż Sąd Najwyższy nie może wkraczać w merytoryczne kompetencje sądu drugiej instancji rozpoznającego apelację (postanowienia SN z 25 października 2012 r., I CZ 136/12; z 6 marca 2014 r., V CZ 13/14; z 29 maja 2020 r., I CSK 431/19).

Przyczyną wprowadzenia zażalenia, o którym mowa w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. było umożliwienie kontroli prawidłowości stosowania przepisów dopuszczających uchylenie orzeczeń zaskarżonych apelacją, motywowane dążeniem do utrzymania zakładanej wyjątkowości rozstrzygnięć kasatoryjnych (postanowienie SN z 21 maja 2020 r., V CZ 10/20).

Zażalenie przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. nie może być przy tym utożsamiane ze skargą kasacyjną, jak również z zażaleniem z art. 394 k.p.c., rozumianym jako zwyczajny środek odwoławczy. Zażalenie na orzeczenie kasatoryjne sądu drugiej instancji ma służyć jedynie skontrolowaniu, czy to orzeczenie zostało prawidłowo wydane. Przy jego rozpoznawaniu Sąd Najwyższy nie bada istoty sprawy, lecz jedynie ocenia, czy stwierdzone przez sąd odwoławczy okoliczności są tymi, które w świetle art. 386 § 2 i 4 k.p.c. usprawiedliwiają wydanie orzeczenia kasatoryjnego, zamiast – co powinno być regułą – orzeczenia reformatoryjnego (postanowienie SN z 15 grudnia 2021 r., III CZ 30/21).

Kognicja Sądu Najwyższego, jako sądu rozpoznającego zażalenie na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c., jest wąska, ograniczając się wyłącznie do ustalenia, czy istniały procesowe podstawy do wydania wyroku kasatoryjnego czy też sąd odwoławczy popełnił błąd przy kwalifikowaniu określonej sytuacji procesowej, jako odpowiadającej jednej z podstaw orzeczenia kasatoryjnego i poszukiwał podstaw uchylenia orzeczenia poza katalogiem wskazanym w art. 386 § 2 i 4 k.p.c. Oznacza to, iż Sąd Najwyższy rozpatrując zażalenie weryfikuje jedynie, czy doszło do

nerozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.), bądź też czy miała miejsce nieważność postępowania (art. 386 § 2 k.p.c.). Zażalenie nie jest natomiast środkiem prawnym służącym badaniu materialnoprawnej podstawy zaskarżonego orzeczenia, a poza zakresem kontroli Sądu Najwyższego pozostaje prawidłowość stanowiska prawnego sądu odwoławczego co do meritum (postanowienia SN z 15 lutego 2013 r., I CZ 5/13; z 21 maja 2015 r., IV CZ 10/15; z 20 lutego 2023 r., III CZ 423/22).

W niniejszej sprawie Sąd drugiej instancji uchylił zaskarżone apelacją orzeczenie z uwagi na zaistnienie przesłanki z art. 386 § 4 k.p.c., wskazując, że Sąd *a quo* nie rozpoznał istoty sprawy, ponieważ nie rozważył, czy możliwe było uwzględnienie powództwa na innej podstawie prawnej niż wskazywana przez powodowy bank.

Pojęcie istoty sprawy odnosi się do jej aspektu materialnego, zaś nierozpoznanie tak rozumianej istoty ma miejsce wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy sąd zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (zamiast wielu zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 1 marca 2023 r., III CZ 285/22).

Z nierozpoznanie istoty sprawy mamy również do czynienia, jeżeli sąd rozstrzygnął o żądaniu powoda na innej podstawie faktycznej i prawnej niż zgłoszona w pozwie lub nie rozważył wszystkich zarzutów pozwanego dotyczących kwestii faktycznych czy prawnych rzutujących na zasadność roszczenia będącego przedmiotem sprawy. Innymi słowy, nierozpoznanie istoty sprawy polega na zaniechaniu zbadania materialnej podstawy żądania pozwu, tj. niewyjaśnieniu i pozostawieniu poza oceną okoliczności faktycznych, stanowiących przesłanki zastosowania normy prawa materialnego, będącej podstawą roszczenia.

W niniejszej sprawie powódka dochodzone roszczenie wywodziła z zawartej z pozwanymi umowy kredytu, która w ocenie banku była ważna, nie wskazując jakiegokolwiek innej, alternatywnej podstawy prawnej sformułowanego w pozwie

roszczenia. Również po złożeniu przez pozwanych odpowiedzi na pozew, gdzie podnieśli, że umowa kredytu zawarta z bankiem jest nieważna, powódka nie wskazała takiej innej podstawy prawnej dochodzonego przez siebie roszczenia. Z uwagi na takie stanowisko procesowe powódki Sąd pierwszej instancji orzekł o żądaniu banku wywodzonym z zawartej przez strony umowy kredytu, oddalając to żądanie z uwagi na nieważność tej umowy. Swoje rozstrzygnięcie Sąd *a quo* szczegółowo wyjaśnił w uzasadnieniu wyroku. W sytuacji, gdy Sąd pierwszej instancji rozstrzygnął o roszczeniu dochodzonym przez bank z uwagi na podstawę prawną wskazaną przez stronę powodową w pozwie i następnie konsekwentnie podtrzymywaną w dalszym toku postępowania, nie sposób uznać, aby Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy.

Nie jest również prawidłowe stanowisko Sądu drugiej instancji, iż o nierozpoznaniu istoty sprawy przez Sąd *a quo* świadczyć ma to, że Sąd ten, uznając umowę kredytu za nieważną, nie rozważył, czy powództwo zasługuje na uwzględnienie na innej podstawie, tj. na podstawie przepisów o nienależnym świadczeniu. Mimo że wypłacona powodowi suma pieniędzy na podstawie nieważnej umowy rzeczywiście stanowi świadczenie nienależne, to należy podkreślić, że powódka domagała się w pozwie zasądzenia należności wynikających z umowy kredytu wypowiedzianej w związku z zaprzestaniem jego spłaty przez pozwanych, sprzeciwiając się przy tym konsekwentnie uznaniu tej umowy za nieważną. Przedmiotem żądania powódki były zatem wierzytelności mające wynikać z wypowiedzenia w jej ocenie ważnej umowy kredytowej. Okoliczności faktyczne stanowiące podstawę tego żądania były ukierunkowane wyłącznie na wykazanie, że umowa ta nie była dotknięta żadnymi wadami oraz że pozwani nie spełnili przewidzianych w niej świadczeń. W orzecznictwie Sądu Najwyższego trafnie zwrócono uwagę, że okoliczności faktyczne uzasadniające roszczenie oparte na konstrukcji bezpodstawnego wzbogacenia lub nienależnego świadczenia są zupełnie inne; odmiennie przedstawia się również obrona pozwanego (zob. wyrok SN z 18 marca 2005 r., II CK 556/04, OSNC 2006, nr 2, poz. 38). Nie można więc uznać, że zgłoszone przez powódkę w pozwie żądanie oraz żądanie zwrotu nienależnego świadczenia, stanowiły ten sam przedmiot w rozumieniu art. 321 § 1 k.p.c., w związku z czym Sąd *a quo*, zaniechawszy oceny

tego, czy powództwo banku mogłoby zostać uwzględnione na podstawie przepisów o nienależnym świadczeniu, nie rozpoznał istoty sprawy.

Żadnego znaczenia nie ma również to, że pozwani byli świadomi, iż w razie uznania przez Sąd umowy kredytu za nieważną, bankowi będzie przysługiwało roszczenie o zwrot udostępnionego kapitału. To bowiem nie w gestii strony pozwanej, lecz powodowej jest wyznaczenie ram faktycznych i prawnych dla roszczenia sformułowanego w pozwie.

Konkludując, Sąd Najwyższy wskazuje, że w niniejszej sprawie Sąd drugiej instancji nie był uprawniony do wydania wyroku kasatoryjnego.

Z przytoczonych względów, na podstawie art. 394¹ § 3 k.p.c. w zw. z art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok, pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie (art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.).

SSN Kamil Zaradkiewicz

[M.O.]

[a.ł]